

Sygn. akt: I 1 C 1079/16 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny Sekcja d/s rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym
w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Piotr Jędrzejewski
Protokolant:	sekr. sądowy Monika Welka

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2017 r. w Gdyni na rozprawie

sprawy z powództwa R. H.

przeciwko D. C.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego D. C. na rzecz powoda R. H. kwotę 5.076 zł (pięć tysięcy siedemdziesiąt sześć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty :

- 3.600 zł od dnia 2 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,

- 1.476 zł od dnia 16 września 2016 r. do dnia zapłaty.

II. Oddała powództwo w pozostałej części.

III. Zasądza od pozwanego D. C. na rzecz powoda R. H. kwotę 150 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, pozostałe koszty procesu znosząc wzajemnie między stronami.

UZASADNIENIE

Powód R. H. wniósł o zasądzenie od pozwanego D. C. kwoty 9.376 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 7.900 zł od dnia 2 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty i od kwoty 1.476 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Żądana kwota dotyczyła zwrotu ceny 7.900 zł z tytułu odstąpienia od umowy związanej z wykonaniem na zlecenie powoda łóżka i dwóch szafek oraz kwoty 1.476 zł z tytułu przechowywania przez 4 miesiące mebli, wobec nieodebrania ich przez pozwanego mimo wezwania.

(pозew – k. 3-4)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa wskazując, iż żądanie strony powodowej nie ma uzasadnienia i powód nie był uprawniony do odstąpienia od umowy. Zaprzeczył by wynagrodzenie z tytułu zlecenia miało wynosić 7.900 zł a wyniósł 3.600 zł jak wskazano w fakturze. Zaprzeczył by wykonał zlecenie niezgodnie z zamówieniem zaś do jego wykonania używał wszelkich jedynie atestowanych materiałów. Zapłata za dzieło nastąpiła gotówką przed przystąpieniem do wykonaniu dzieła i przy jego odbiorze w łącznej kwocie 3.600 zł. W ocenie powoda

brak był podstaw do odstąpienie od umowy, zaś koszty przechowywania którymi powód chce obciążyć pozwanego są wygórowane i wystawione jedynie fikcyjnie.

(odpowiedź na pozew k. 64-66)

Sąd ustalił co następuje :

We wrześniu 2015 r. powód R. H. będąc z żoną E. H. w salonie meblowym w G. zauważył zestaw łóżko sypialne i szafki, który odpowiadał jego wymaganiom. Ponieważ powód chciał dokonać dostosowania konstrukcji łóżka do posiadanych materacy skontaktował się z obsługą sklepu, która wskazała mu M. B. jako projektanta tych mebli. Na spotkaniu z projektantką powód wskazał, swoje preferencje co do konstrukcji mebla i ewentualnych materiałów z jakich ma być zamówienie wykonane.

M. B. skontaktowała powoda z pozwanym D. C. i z nim jako wykonawcą ustalono szczegóły zamówienia tj. cenę 3.600 zł, termin wykonania grudzień 2015 r. oraz wykonanie z materiałów ekologicznych. Powód wpłacił zaliczkę w kwocie 3.000 zł.

Dowód : zeznania świadka M. B. i częściowo powoda i pozwanego

Przed ostatecznym ustaleniem realizacji zamówienia powód otrzymał od pozwanego próbki płyt pomalowanych farbą i lakierem, które miały być wykorzystane do realizacji zamówienia. W trakcie procesu produkcji powód kilkakrotnie był w zakładzie produkcyjnym w celu sprawdzania procesu produkcji i nie zgłaszał zastrzeżeń do zapachu mebli.

W dniu 21 grudnia 2015 r. pracownicy pozwanego m.in. A. M. dostarczyli do domu powoda i zmontowali zamówione łóżko i szafki nocne. Po montażu P. H. który pojawił się na miejscu wręczył powodowi fakturę na 3.600 zł o odebrał od powoda 600 zł gotówka jako resztę ceny.

W styczniu i luty 2016 r. w ramach reklamacji dotyczącej szafek nocnych pozwany wykonał nowe szuflady i przywiózł meble ponownie. W zakresie emisji zapachów pozwany odmówił uznania reklamacji. Powód odstąpił od umowy i zażądał zwrotu ceny.

Sąd zważył, co następuje:

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się na dowodach z dokumentów przedłożonych przez strony postępowania w toku postępowania oraz na zeznaniach świadków i stron. Dowody z dokumentów w części stały w sprzeczności z zeznaniami stron i świadków, częściowo je potwierdzały. Dowody te uznane zostały za wiarygodne w części w jakiej prowadziły do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Strony postępowania w sposób zupełnie odmienny opisywały sekwencje i znaczenie zdarzeń oraz ich przebieg. Również świadkowie powołani przez strony celem potwierdzenia ich wersji zdarzeń zeznawali w sposób zgodny z tym co mówiły strony. Brak ścisłego określenia warunków umowy na piśmie oraz inne opisywanie zdarzeń spowodował, iż stan faktyczny został oparty na głównie na zeznaniach świadka M. B., która nie miała interesu w tym by przedstawiać wersję jednej ze stron i w ocenie Sądu była z przesłuchiwanym osobą najbardziej bezstronną. Jako projektant mebli wystawionych w salonie w O. miała pierwszy kontakt z powodem i uczestniczyła w początkowym etapie ustaleń związanych z zamówieniem ustalaniem istotnych elementów zamówienia w tym. m.in. materiałów i ceny.

Sporne między stronami były wszystkie elementy zawartej umowy zarówno co do materiału i sposobu wykonania, jak i ceny za jaką to zamówienie miało być wykonane. Sporne było również czy zamówienie zostało wykonane w sposób prawidłowy i czy nie miało wad, jaki był charakter tych wad.

Strony nie sporządziły umowy w formie pisemnej, jedynie projekt mebli został sporządzony przez projektantkę M. B.. Jedynymi dokumentami sporządzonym w formie pisemnej dotyczącymi tego zamówienia są faktura z 21 grudnia 2016 r. opiewająca na kwotę 3.600 zł oraz kopia pisma z dnia 21 września 2015 r., którego oryginał nie został przedstawiony zawierająca - jak twierdzi pozwany - wstępną ofertę zmodyfikowaną przez strony zamówienia na

łóżko z szafkami, z - co potwierdził w zeznaniach pozwany - jego odręcznymi zapisami o pokwitowaniu zaliczki i potwierdzenia wykonania zamówienia z materiałów ekologicznych. Według powoda dokument ten stanowił pierwotny i jedynie dowód zamówienia z kwotą, terminem i zakresem zamówienia. Mimo, iż kopia dokumentu nie może stanowić dowodu kiedy nie został okazany oryginał, to zeznań pozwanego wynika, iż faktycznie takie wstępne zamówienie zostało sporządzone i opatrzone jego odręcznymi zapisami dotyczącymi kwitowania zaliczki i .

Strony w swoich zeznaniach (zresztą potwierdzonych przez świadków przez nich powołanych), iż w dniu 21 grudnia 2015 r. doszło do dostarczenia przez mebli i rozliczenia umowy. W tym dniu według jednej wersji powód miał wręczyć pozwanemu kwotę 600 zł a ten mu fakturę na 3.600 zł, zaś według drugiej wersji powód miał zapłacić 4.900 zł i otrzymać fakturę na 3.600 zł. Każda ze stron i powołani przez nią świadkowie opisywali odmiennie tą sytuację. W tej sytuacji to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, iż kwota była inna ta którą twierdzi pozwany. W ocenie Sadu dowody przedstawione przez powoda na tą okoliczność nie w szczególności zeznania powoda i świadków nie przekonały Sadu, iż tak faktycznie było. Osoby te miały interes w takim opisywaniu zdarzeń a brak było obiektywnych dowodów potwierdzających, ich wersję.

Przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za zamówienie i ustalenia jej na kwotę 3.600 zł rozstrzygające były dwa elementy : faktura Vat i zeznania M. B.. Po otrzymaniu w dniu 21 grudnia 2015 r. faktury powód do kwietnia 2016 r. w smsach wysyłanych do pozwanego kwestionował zapach mebli i inne kwestie jednakże nie wspomniał o tym o czym zeznawał przed Sądem iż oczekuje na fakturę. Również wyjaśnienia powoda czemu przyjął fakturę na kwotę niezgodną z zapłaconą kwotą były niewiarygodne. Jako przedsiębiorca wiedział, że ma prawo otrzymać fakturę na całą kwotę, a tłumaczenie, że myślał że to faktura na zaliczkę (która wynosiła 3000 zł) brzmi niewiarygodnie, tym bardziej że treść faktury obejmowała całość zamówienia. W takiej sytuacji przeciętny odbiorca domaga się chociaż pokwitowania wpłaconej kwoty w celu zabezpieczenia się przed ponownym żądaniem zapłaty. Po wtóre świadek M. B. w sposób wiarygodny wytłumaczyła, czemu kwota zamówienia tego zestawu odbiegała od ceny sklepowej (ok. 9000 zł) Jest powszechnie wiadomym że koszt wytworzenia a koszt sprzedaży to dwie różne kwoty, które w zależności od różnych okoliczności mogą się różnić. Świadek zeznała, iż wobec zamiarów powoda wykonania całej serii indywidualnych mebli chciała aby to zamówienie niejako zachęciło go do jej i pozwanego usług i ustaliła z pozwanym taką cenę tego zestawu dla powoda. W ocenie Sądu jest to bardzo wiarygodne, gdyż powód jest osobą bardzo przekonującą i z łatwością mógł wywołać takie wrażenie u świadka i utargować niższą cenę.

Dlatego też Sąd odmówił wiary zeznaniom powoda oraz jego żony i syna w zakresie w którym zeznali oni, iż w dniu 21 grudnia 2015 r. powód zapłacił pozwanemu 4.900 zł. Stało to w sprzeczności z logiką zdarzeń i innymi dowodowymi uznanymi za obiektywne. W ocenie Sądu wątpliwości w zeznaniach P. H., co do podjęcia rano 21 grudnia 2015 r. z kasy sklepu w Galerii (...) kwoty 4.900 zł w godzinach rannych, umacnia okoliczność, iż o tej porze nie powinno być jeszcze takiego utargu, jeśli wieczorem został on wpłacony do banku.

W ocenie Sądu dowody wypłaty i wpłaty na konta bankowe kwoty 4.600 zł świadczą jedynie, iż takie ruchy finansowe były wykonywane w dniu 30 grudnia 2015 r., nie zaś że taka kwota została zapłacona pozwanemu w dniu 21 grudnia 2015 r.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż strony umówiły się na cenę 3.600 zł i o takiej wartości zamówienie powinna być mowa.

Jeśli chodzi o wadę rzeczy to należy wskazać, iż zastosowanie w tej sytuacji na mocy art. 63§ 1 k.c. mają przepisy o rękojmi za wady z art. 556 k.c. do 576 k.c. Wada fizyczna jest definiowana jako niezgodność rzeczy sprzedanej z umową. Problem z ustaleniem treści umowy między stronami powodował również problem z ustaleniem czy wskazane przez powoda wady zamówienie istotnie są nimi.

Poza kształtami i wymiarami łóżka i szafek strony zgodne były co do tego, iż powodowi zależało na wykonaniu zamówienia z materiałów ekologicznych. Niestety już w trakcie przesłuchania stron okazało się, iż pojęcie to oznacza co innego dla każdej ze stron. W rozumieniu powoda, meble miały być wykonane z materiałów pochodzenia naturalnego w szczególności drewna, zaś lakiery i materiały tapicerowane miały być pochodzenia naturalnego. Jak

podkreślał powód jest on szczególnie wrażliwy na chemiczne zapachy i szczególnie zależało mu na tym by mebel nie emitował żadnych zapachów chemicznych. Stąd jego nacisk na używanie lakierów na bazie wodnej nie chemicznej i używanie do konstrukcji materiałów naturalnych. Niestety w rozumieniu pozwanego wymóg taki był zachowany w momencie, kiedy posłużył się on materiałami posiadającymi stosowny atest bezpieczeństwa i dopuszczonymi do obrotu wskazujący, iż nie emitują one szkodliwych związków chemicznych. Pozwany zaprzeczał by powód nalegał na to by wykonane zamówienie nie emitowało żadnego zapachu, gdyż w jego ocenie nie przyjąłby on do wykonania takiego zamówienia bo nie jest to technologicznie możliwe do wykonania. W ocenie Sądu rozbieżności co do treści zamówienia powinny być interpretowane na korzyść konsumenta, gdyż to na przedsiębiorcy, którym pozwany jest cięży obowiązek ustalenia wszelkich istotnych elementów zamówienia aby nie spotkać się z zarzutem, iż zamówienie zostało zrealizowane niezgodne z tym co ustalono. Na szczególne wymagania powoda wskazuje również sam proces przygotowania do zamówienia tj. przygotowanie próbek polakierowanych lakierem który miał być użyty do wykonania zamówienia, danie ich powodowi w celu ustalenia czy nie ma szkodliwych zapachów. Wskazuje to, iż pozwany do zamówienia podchodził w sposób szczególny. Sąd dał wiarę powodowi, iż strony uzgodniły, że zamówienie ma być wykonane z materiałów naturalnych i nie ma emitować chemicznych zapachów.

Powód jako istotne wady wskazał emitowanie nieprzyjemnego dla niego intensywnego zapachu oraz wykonanie łóżka i szafek nie z samego drewna lecz z płyt klejonych.

Jeśli chodzi o zapach to mimo prowadzonych oględzin są orzekający nie wyczuł jakiegoś szczególnego zapachu świadczącego o tym że emitowane są związki o szczególnym zapachu. Poza powodem, jego żoną i synem nikt inny również nie wyczuł takiego zapachu. W ocenie Sądu nie jest wykluczone, iż powód oraz rodzina dysponują szczególną wrażliwością węchową, która powoduje nadwrażliwość na zapachy chemiczne. Niestety dla przeciętnego odbiorcy zapach ten był niewyczuwalny. Powodowało to, iż trudno było uznać że stanowi to wadę fizyczną rzeczy aczkolwiek nie budzi wątpliwości Sądu że w ocenie powoda mogła to być wada. Kwestią kolejną było wykonanie zamówienia z materiałów niezgodnych z zamówieniem. W ocenie Sądu warunki ustalone przez powoda (a częściowo potwierdzone przez pozwanego przez ręczny dopisek na projekcie zamówienia z dnia 21 września 2015 r.) wymagały wykonania całego łóżka i szafek z litego drewna a nie klejonych płyt. Wszystkie ustalenia dokonywane między stronami zmierzały do tego aby ograniczyć udział w zamówieniu chemikaliów, a trudno by stosowanie płyt klejonych klejem (co jest zupełnie poprawne z punktu widzenia sztuki stolarskiej) miało oznaczać materiał ekologiczny w rozumieniu powoda.

W ocenie Sądu realizacja zamówienia nie odpowiadała temu na co strony się umówiły. I na pozwanym w tym przypadku jako przedsiębiorcy realizującemu indywidualne zlecenie leżało wykazanie, iż zrealizował zamówienie zgodnie z umową. Przy tak wymagającym kliencie brak sporządzenia stosownej specyfikacji zamówienia musi obciążać przedsiębiorcę który zawodowo świadczy takie usługi.

W ocenie Sądu powód zasadnie skorzystał z prawa do odstąpienia od umowy z art. 560 k.c. Powód z uwagi na stanowisko pozwanego, który najpierw usuwał wadę w szafkach nocnych a następnie zaprzeczał istnieniu wady był uprawniony do odstąpienia od umowy i żądania zwrotu ceny. Wprawdzie pozwany zaprzeczał by pierwsza reklamacja była uznaniem wady, a miała być jedynie aktem dobrej współpracy, lecz w ramach tej reklamacji zostały wykonane nowe szuflady więc rzecz była już wymieniana. W ocenie Sądu cały zestaw stanowił całość więc wady tkwiącej w jednym z jego elementów miały znaczenie dla funkcjonalności całości.

W części roszczenia dotyczącego kwoty 1.476 zł tytułem przechowywania spornych mebli w magazynie przez okres czterech miesięcy roszczenie to jest zasadne. W ocenie Sądu po wezwaniu pozwanego do odbioru mebli po odstąpieniu od umowy na pozwany naraża się na koszty związane z przechowywaniem rzeczy na koszt wykonawcy. Zamawiający w przypadku zwłoki wykonawcy w odbiorze rzeczy ma prawo odesłać ją na koszt i niebezpieczeństwo wykonawcy. Jest to uprawnienie, jednak w ocenie Sądu zamawiający ma również prawo oddać rzeczy na przechowanie na koszt wykonawcy. Powoduje to iż bierze na siebie ryzyko związane z wyborem przechowawcy łącznie z ceną i warunkami przechowywania. Powoduje to, iż powód ma prawo domagać się zwrotu pokrytych przez niego kosztów przechowania nawet jeżeli w ocenie pozwanego kwota ta jest zawyżona i na rynku można uzyskać stawki niższe. Strona powodowa

udokumentowała umowa oraz dokumentami księgowymi poniesienie tych kosztów, dlatego też w tej części roszczeni strony powodowej należy uznać za uzasadnione i zasadne.

Wobec tego Sąd w pkt I wyroku na mocy art. 638 § 1 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c. uwzględnił żądanie pozwu co do kwoty 3.600 zł tytułem zwrotu ceny oraz kwoty 1.476 zł tytułem kosztów przechowania mebli zaś w pozostałej części roszczenie oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., 100 kp.c. i art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zasądzając od pozwanego jako strony przegrywającej sprawę, na rzecz powoda kwotę 150 zł tytułem połowy zwrotu kosztów opłaty sądowej, zaś w pozostałej części zniósł koszty między stronami.